

Syryjczyk skatowany na poznańskiej ulicy

6 listopada 2015

George mieszka w Polsce od trzech lat i jest chrześcijaninem. Nigdy wcześniej nie doświadczył agresji ze strony Polaków. Czasy się jednak zmieniły. Przedwczoraj został pobity przez trzech bandytów.

4 listopada po południu, w samym centrum Poznania, przed ludnym o każdej porze Starym Browarem trójka młodych ludzi okrutnie pobiła 31 letniego Syryjczyka. Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, od początku swojego pobytu w Polsce nigdy nie czuł się zagrożony. Przyczyną agresją, jak można domniemywać, była jedynie ciemniejsza karnacja ofiary. Napastnicy byli wyjątkowo agresywni. Zaczęli od wyzwisk, wulgarnych słów i zwracaniu się do George'a per „muzułmaninie”, co traktowali jako obelgę. Po czym przeszli do bezpośredniej napaści, zadając Syryjczykowi kilkadziesiąt ciosów. Gazeta zwraca uwagę, że gdyby nie szybka interwencja policji, całe zdarzenie mogłoby się skończyć tragicznie, bo napastnicy byli agresywni i bezwzględni. Znamienne, że nikt z licznego tłumu ludzi, obserwujących katowanie człowieka, nie zareagował i nie próbował bronić bitego.

Syryjczyk jest w szpitalu, ma złamany nos, opuchnięte kolano i ogólne obrażenia wynikłe z bicia go przez dłuższy czas przez trzech oszalałych z agresji osiłeków. Konieczna była operacja. Policja schwytała już jednego ze sprawców. Jest nim 18-latek notowany wcześniej za kradzieże.

Z kontekstu sytuacji widać, że atak miał charakter rasistowski i był wywołany nienawiścią do muzułmańskich uchodźców.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu